

5B/322K
1
6736
REF. HISTOR.

Kwestionariusz

b. jeńca.

1. Dane osobiste: Stanisław KOLEŚNIK, kapral, lat 30, robotnik kolej-kawaler.
2. Data i okoliczności dostania się do niewoli: 26. IX. 1939 w Brześciu nad Bugiem, po rozbrojeniu.
3. Nazwa obozu: do końca października 1939 w Pawliszczu - Dworze (Smoleńska obl.), następnie do maja 1940 w Krzywym Rogu, do października 1940 w Grodku Jagiell., do kwietnia 1941 w Rogatyczach (z pobliziu Grodka), do maja 1941 w Janowie, do 23. VI. 41. w Sknitowie (obok Lwowa) i po przejściu aż do zwolnienia - w Starobielsku.
4. Opis obozów: Mieszkałiśmy w drewnianych barakach (tylko w Grodku Jagiell. w namiotach) za ogrodzeniem z drutów kolczastych; nie w wszystkich obozach były kąpiele i ~~nie~~ urządzenie desygnfikcyjne; w Janowie ich w ogóle nie było.
5. Skład jeńców: narodowościowo - polacy, ukraińcy, białorusini, żydzi i litwini oraz Niemcy, społecznie - inteligenci, włościanie, robotnicy; wśród jeńców panowała solidarność.
6. Życie w obozie: W Krzywym Rogu pracowaliśmy przy węglu, na terenach polskich pracowaliśmy przy budowie szos, a w Sknitowie na lotnisku; w Starobielsku nie pracowaliśmy. Warunki pracy były ciężkie, wynagrodzenie b. niskie; wyżywienie było słabe, ubranie prawie w ogóle nie otrzymywaliśmy; życie kulturalne było w zamku.

7. Stosunek władz, NKWD do Polaków: W rozie uchyłarni się od pracy zmniejszyła rocie żywnościowe, zomy, káli do karceru. Poltrunkowie wychwalali stosunki w Sowietech, malowali życie w Polsce w czarnych barwach.
8. Pomoc lekarska: Lekarze nie dawali zudnienia z pracy. W obozach nie byli szpitoli, b. ciężko chorych wywozono do szpitoli. Jednego jenca w Grodka Jagiellonskim rozstrzelano w czasie próby ucieczki. Nazwisko jego nie pamiętam. Wypadki śmierci były, ale nie częste. Nazwisk zmarłych również nie pamiętam.
9. Łączność z krajem: Łączność była słaba. Utrzymołem tylko dwa listy od rodziny.
10. Kiedy został zwolniony: Zwolniono mnie 28. sierpnia 1941 r. Wyptacono nam edem odowome w Stobielsku i tam curoza wstąpiłem do Armii. Jako oddziały wojskowe zostaliśmy przez wrezem do Tockoje.
- Kapo Kolemik Stanisła